ROK I. MARZEC 1929. Nr. 1

ZWIASTUN SZCZĘŚCIA

MIESIĘCZNIK DLA SPRAW DROBNYCH OSZCZĘDNOŚCI, RENT, LISTÓW ZASTAWNYCH, LOSÓW I PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH
ZAWIERA AUTENTYCZNE WYKAZY LOSUJĄCYCH OBLIGACYJ.

5 zł. rocznie. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Numer pojedynczy 50 gr.

Redakcja i Administracja: KRAKÓW, UL. ŚW. GERTRUDY 8.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 408.590. Telefon 80-18.

Wygrane dolarówki

ciągnienie 5% premjowej pożyczki dolarowej

W piątek, 1. bm. o godz. 10 przedpoł. w sali konferencyjnej ministerstwa skarbu odbyło się ciągnienie 5% premjowej pożyczki dolarowej t. zw. dolarówki przy znacznym udziale publiczności.

Poniżej podajemy spis premjowanych obligacyj:

40.000 dolarów padło na Nr. 33.186.

8.000 dolarów na Nr. 243.413.

Trzy premje po 3.000 dolarów wygrały numery: 941.142, 74.344, 382.860.

Pięć premij po 1.000 dolarów wygrały numery: 935.060, 811.761, 737.435, 820.074, 472.421.

Dziesięć dolarówek po 500 dolarów: 913.501, 234.934, 901.874, 110.375, 807.053, 8.007, 166.129, 107.007, 317.214, 379.616.

Osiemdziesiąt premij po 100 dolarów wygrały numery:

1779, 6640, 12362, 15606, 19516, 25381, 25583 29665, 37722, 67684, 79387, 88577, 89689, 92888, 108476, 134319, 159466, 184724, 210934, 232861, 242292, 256846, 263473, 278075, 293508, 298618, 300343, 316967, 326814, 336798, 338014, 340801, 343256, 350940, 375127, 390496, 390609, 392201, 406278, 409161, 410117, 419125, 423555, 425757, 426920, 478143, 487064, 524381, 552827, 563415, 564867, 572103, 598378, 608121, 610974, 620582, 628454, 629420, 665300, 678772, 703443, 721306, 724416, 731893, 757542, 818734, 824379, 832446, 839891, 885680, 894032, 900577, 919481, 929132, 937378, 968048, 969434, 975437, 981588, 998989.

——oo——

Od wydawnictwa!

Przestąpił poraz pierwszy próg waszego domu „Zwiastun szczęścia", dla wielu przyniósł szczęśliwą nowinę — dla innych pospieszy z szczęśliwą wiadomością gdy czas dla nich nastanie.

„Zwiastun szczęścia" się raduje, gdy przestępuje ubogie progi mieszkania biedaka obarczony szczęśliwą nowiną. Gdy widzi jak się twarze, pomarszczone i zatroskane radują na jego widok — gdy niesie ze sobą bogactwo i szczęście dla nich.

Wydawnictwo nasze zrodziła potrzeba: Niema w Polsce wydawnictwa perjodycznego, któreby zastępowało interesy posiadaczy papierów wartościowych, losów, listów zastawnych i t. d. Brak czynnika informacyjnego dla tych wszystkich, którzy od lat gdzieś na dnie kufra przechowywują losy — często wygrane, i nieświadomi żyją w nędzy, choć są bogaci. Wygrane ich po latach ulegają przedawnieniu. Świadczą o tem kilometrowe listy restantów, t. j. tych losów, na które padły wygrane — a właściciele się po odbiór nie zgłosili.

Tak młoda, bo zaledwie kilka lat licząca obligacja jak „dolarówka" — liczy już dziś setki premij" niepobranych wskutek nieświadomości właścicieli, bo nie dochodzi ich pismo, któreby ich informowało.

A co dopiero mówić o losach przedwojennych, których właściciele list ciągnień od lat nie przeglądają — i nieświadomi wygranej żyją w biedzie — a po latach pretensje ich się przedawniają i przepadają.

Będziemy więc informowali Czytelników o przedwojennych papierach wartościowych zagranicznych, których posiadaczy wiele jest w kraju, a informatora żadnego. Klasycznym takiego stanu rzeczy przykładem są popularne przed wojną t. zw. Losy tureckie, serbskie, czy włoskie Czerw. Krzyża, które liczą w Polsce tysiące posiadaczy — mimo

to, że ciągnienia się odbywają i losy te mają kilkadziesiąt tysięcy niepobranych premij — nikt w Polsce tem się nie interesuje a z matematyczną pewnością stwierdzić można, że tysiące szczęśliwców nieświadomych ukrywa się wśród nas. I temu brakowi zapobieżemy na łamach naszego pisma podawając sporadycznie listę wygranych numerów począwszy już od pierwszej listy ciągnień po wojnie światowej. — W każdym miesiącu znajdą Czytelnicy pewien wycinek wygranych losów, których posiadacze z pewnością się znajdą w Polsce.

Wprowadzamy dla naszych Abonentów rubrykę „Odpowiedzi Redakcji", w której zamieszczać będziemy bezpłatnie odpowiedzi na wszelkie zapytania tyczące się lokat oszczędności, papierów wartościowych, akcyj — oraz podamy rewizji losy krawe i zagraniczne na podstawie autentycznych list ciągnień. — W tym celu należy przesłać na adres redakcji wykaz posiadanych numerów, podając jednak pełny tytuł obligacyj. — Odpowiedź znajdzie Abonent w rubryce „Odpowiedzi Redakcji". W ten sposób choćby w części zapełnimy brak takiego wydawnictwa u nas.

Poza autentycznemi wykazami ciągnień papierów krajowych oraz zagranicznych — będziemy zamieszczali artykuły z dziedziny życia gospodarczo-finansowego — o treści specjalnie dostrojonej do typu drobnych lokat oszczędnościowych.

Wprowadzimy już w następnym numerze dział informacyjny — dla spraw waloryzacji i odszkodowań. Jest w Polsce kolosalna **ilość posiadaczy przedwojennych obligacyj, polis ubezpieczeniowych, rent, losów, książeczek oszczędnościowych — które zostały już częściowo, albo są w trakcie waloryzacyjnego przeliczenia: wskutek jednak braku czynnika informacyjnego — nie zgłaszają swoich pretensyj do rejestracji — i ponoszą straty, tracą prawo do swych słusznych należytości.**

Klasycznym przykładem takiego stanu rzeczy była ostatnio waloryzacja polis Towarzystwa Ubezpieczeń „Rosja", gdzie na kilkadziesiąt tysięcy posiadaczy zgłosiło się zaledwie 60%. — Reszta zaś wskutek nieświadomości traci swoje pretensje. A przeliczenie wynosiło około 70%. A więc za 1.000 rubli — wypłaciło się przeszło 1.300 zł.

Faktów takich jest znacznie więcej. Np. niektóre obligacje austrjackie uległy waloryzacji — nikt jednak po odbiór swych pieniędzy się nie zgłasza — właśnie wskutek braku informacyjnego czynnika.

I temu, wprowadzeniem naszej kroniki waloryzacyjnej zaradzić choćby w części zamierzamy.

40.000 dolarów — 200.000 złotych w złocie

— Potrzebujesz może 40.000 dolarów?

— Co?

— Nie! A może 200.000 złotych w złocie?

— Co?!

— Pytam wyraźnie: czy chcesz 40.000 dolarów, lub jeśli czujesz, awersję do dolarów: czy chcesz 200.000 złotych w złocie?

— Ja? Co ty wygadujesz? A może co piłeś do objadu? Albo cię ktoś w głowę uderzył?

— Do objadu nic nie piłem. A w głowę nikt mnie nie uderzył! Nie wmawiaj sobie również, że chcę ci podarować 40.000 dolarów. Ani mój naiwny przyjacielu nie wysypię ci ze swej dziurawej kieszeni 200.000 złotych. Ale mogę ci natomiast podać łatwy sposób dojścia do tej sumy.

— Mów! Ale prędko jeśli ci życie miłe!

— Los kupić, nie! — Toby było zbyt oklepane. A zresztą możesz stracić stawkę. Tak widzę, że się domyślasz: dolarówkę albo premjówkę, kup — nic nie zaryzykujesz a możesz wygrać.

— Nie rozumiem!

— Słusznie, jeśli kupisz jedną dolarówkę albo premjówkę — no tak na dwoje babka wróżyła, albo wygrasz, albo przegrasz. Ale ja ci dam pomysł, że napewno wygrasz.

Zawsze cię lubiałem. Choć wiem, że jesteś do niczego — i nic z ciebie nie będzie. A jednak — tylko tacy wygrywają. Ślepy los wybiera zawsze takie niezdary jak ty!

— No, mów już — bo umieram z ciekawości!

— Tylko spokojnie! Jeśli grasz np. na jedną dolarówkę lub na jedną premjówkę — to wtedy z niepokojem jeszcze przed śniadaniem łapiesz dziennik i przeglądasz listę ciągnień i szukasz swego samotnego sierocego numeru. I go.... nie znajdujesz na liście wybrańców. I już gotów jesteś ze swoją nadzieją... na dalsze dwa miesiące. Na nic już nie czekasz. Na darmo, nieprzespane noce minęły, w których — otwarte oczy wbite w ciemność — czarowałeś sobie rozkoszne zjawy przyszłości — która miała zaistnieć następnego dnia, gdy przed aeropagiem sędziów nieubłaganych stanie twoja samotna dolarówka, oczekując wyboru. Noc rozkoszna minęła. Szkoda! Bo jakże łatwo i ładnie się snuły wówczas twoje nadzieje jak śmiało się wszystko układało.

Była tam i podróż daleka. Morza i lądy cudowne. Piękne miasta i sale skrzące tysiącem świateł. A wśród tych cudowności tyś się uwijał — z opuchłą książeczką czekową w kieszeni. — Wiem — znam to przyjacielu drogi! — Przecie oczy na to są by oglądały te cudowności. Masz rację!

Ale nie wystarczy snuć po nocach bezsennych bezkrwiste rojenia. Trzeba to przeżyć. W dzień — realnie!

— Mój przyjaciel smutno kiwał głową. — „Ale jak?" — wydarło się z jego piersi.

— Jak? — Tak, jest wyjście! — Wygrać. Ale jak zmusić te blade, bezwiedne rączki sierotek, zanurzone w mrowie urny, gdzie czeka tysiące takich jak ty, by wybrały z pośród tysięcy — właśnie ciebie. Jak się stać tym jednym, wybranym? Jak te rączki zmusić, by wybrały właśnie ciebie?! Wtedy urzeczywistnie się twoje marzenie.

Mój przyjaciel stawał się coraz bardziej smutny. Z żalu załzawiły się jego oczy.

— Nie wygram. — Przeżyję swoje szare życie w smutku — i w piekielnej jednostajności. Nie zabłyśnie dla mnie szczęście z tej strasznej urny. Będę dalej wystawiał spragniony język — już kilka dni po pierwszym w kierunku następnego pierwszego, gdy w chudej kopercie woźny mi wręczy mój marny grosz. A potem znowu długie tygodnie cze-

W części rozrywkowej znajdą nasi czytelnicy feljeton — oraz premjowane krzyżówki.

Pismo nasze winno się znaleść w ręku każdego posiadacza jakiejkolwiek obligacji krajowej czy zagranicznej — gdyż ono uchroni go przed olbrzymiemi stratami, jakie on wskutek nieświadomości ponieść może. Ciągnienia np. 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej, zawierającego przeszło 1300 numerów — nie zamieszcza żadne pismo, Jest więc rzeczą jasną, że bez pisma losowego obejść się żaden posiadacz obligacyj premjowych nie może.

Te jedynie intencje przyświecają nam przy wydawnictwie naszego „Zwiastuna Szczęścia". — Chcemy krzewić zdrową myśl oszczędności. Chcemy ludności wskazać, że jedynie oszczędność, choćby groszowa, choć drobna — stworzyć może dla wszystkich dobrobyt i bogactwo! Oszczędność powszechna stworzy dopiero zdrowe podwaliny naszego młodego Państwa!

Oddając w ręce naszych Czytelników pismo nasze, życzymy Im, aby nasz „Zwiastun" stał się dla nich zwiastunem szczęścia i bogactwa.

——oo——

Po zamknięciu numeru.

3.000 dolarów wygrała

dolarówka kupiona na raty w Banku Zaliczkowym i Kredytowym.

za 20 złotych — 3.000 dolarów.

Dnia 31. stycznia b. r. zakupił p. A. H. **na raty dolarówkę Nr. 941.142.**

Dnia 15. lutego wpłacił p. A. H. normalną ratę miesięczną.

Przy ciągnieniu z dnia 1-go marca b. r. **wygrała ta dolarówka dolar. 3.000.**

Zdołano nadto sprawdzić, że na dolarówkę **Nr. 375.127** zakupioną również na raty w Banku Zaliczkowym i Kredytowym padła wygrana w kwocie **dol. 100.**

O ewentualnych dalszych wygranych zawiadomi się telegraficznie.

Bliższe szczegóły w następnym numerze.

---

kania. I znowu wreszcie u celu: pierwszego — w tym wielkim dniu — kropla jedna — jedna kropla na moje rozpalone do białości pragnienie.

I szary szereg dni wlecze się dalej.... bez kresu. Cieszę się, że dnie uciekają, że mkną, — bo prędzej się zjawiają te dnie rozkoszy, w których i dla mnie jest kropla rozkoszy... Choć wiem, że w temże tempie mknie moje życie i młodość....

— Daj pokój ślamazaro! — Prawda, jeśli masz jedną skromną dolaróweczkę — trudno wygrać! Ale większe są twoje szanse, jeśli ich masz np. trzydzieści! — Bo wtedy szukające ręce sierotek, zanurzone w urnie tem łatwiej cię znajdą i na światło wydobędą!

w grze i na loterjach fantowych. Weźmy tylko dla przykładu panią Ziutę, pannę Kazię, jej ojca, lub Andrzeja i Jasia... Przecież ci ludzie na każdej fantowej loterji wygrywają najlepsze fanty, w bridża wychodzą obronną ręką przy „contrze", a w pokerze do jednej karty kupują „kolor". A na loterji nigdy nie grają?

— Nie wierzą swemu szczęściu.

— Marnują swe szczęście w ciasnych ramach, ograniczonych możliwości, miast otworzyć Fortunie bramy na rozcież.

— A takich ludzi jest mnóstwo...

— Ale my na szczęście do nich już nie należymy i ...

Niepodjęte dolarówki

Po **40.000 dol.** na Nr.: 341.248.

Po **8.000 dol.** na Nr.: 68.599, 857.374.

Po **3.000 dol.** na Nr.: 121.481, 150.885, 373.504.

Po **1.000 dol.** na Nr.: 141.875, 194.740, 428.420, 532.797, 537.012, 613.239, 637.754, 859.832, 860.038, 870.115.

Po **500 dol.** na Nr.: 87.659, 104.963, 204.867, 224.632, 360.315, 368.530, 425.027, 440.034, 550.123, 585.990, 589.397, 599.539, 772.338, 774.034, 901.024, 913.547, 944.316.

Po **100 dol.** na Nr.: 4.730, 20.375, 20.390, 24.009, 50.990, 58.409, 59.151, 69.026, 72.005, 74.869, 78.413, 79.972, 80.692, 91.298, 91.382, 93.596, 99.194, 113.729, 118.563, 121.373, 136.447, 136.540, 136.801, 157.989, 163.890, 170.6443, 174.233, 187.395, 191.805, 197.283, 210.104, 210.726, 216.131, 225.250, 236.446, 239.505, 251.031, 258.866, 300.163, 320.867, 327.049, 330.364, 345.796, 349.219, 353.126, 357.358, 358.932, 359.438, 361.432, 381.938, 394.044, 392.818, 397.731, 397.978, 404.350, 407.363, 409.082, 413.752, 413.855, 428.724, 429.612, 442.348, 451.340, 479,900, 482.457, 525.449, 527.416, 528.962, 539.116, 540.366, 540.797, 553.878, 559.649, 589.397, 590.976, 599.894, 603.557, 613.185, 614.430, 626,970, 646.303, 653.789, 656.649, 659.042, 681.785, 690.130, 712.591, 713.484, 746.642, 765.416, 766.527, 769.305, 778.879, 785.689, 8044.044, 807.718, 808.115, 811.077, 835.383, 843.095, 844.002, 852.767, 857.445, 859.726, 863.061, 866.545, 875.209, 884.628, 889.052, 913.862, 954.270, 971.910, 977.118, 995.033.

——oo——

Poprzednie ciągnienia losów tureckich.

Obligacje, wyciągnięte w poprzednich ciągnieniach podajemy w porządku począwszy od ciągnienia Nr. 311 — z dnia 1 grudnia 1921 — i dalsze w odstępach miesięcznych w miarę miejsca do Nr. 347 z 1 grudnia 1927 r.

Wymienione tu wygrane są pokrywane w 100% we frankach francuskich, — stawki zaś amortyzacyjne w 60%.

Po 400.000 franków: Nr. 136.904, 180.170. — Po 200.000 franków: Nr. 25.977. — Po 30.000 fr.: Nr. 208.121. — Po 10.000 fr.: Nr. 16.907, 19.860, 36.174, 86.510, 116.497, 196.625, 207.516. — Po 4.000 fr.: Nr. 6.783, 26.374, 217.813. — Po 2.500 fr.: Nr. 9.205, 12.960, 20.804, 26.501, 58.248, 67.359, 122.765, 122.773, 140.524, 190.807, 212.914. — Po 2.0000 fr.: Nr. 21.616, 24.961, 28.690, 42.063, 72.818, 81.952, 93.631, 113.686, 116.982, 117.136, 117.384, 132.963, 137.466, 138.112,

Ciąg dalszy w numerze następnym.

W ten sposób zdobył kupujący jedną obligację 30-stokrotne szanse wygrania za tę samą cenę.

Jest matematyczną pewnością, że 30-ści obligacyj daje większe szanse wygrania aniżeli jedna. Nadto jednak rzadko kto może sobie pozwolić na zakupno nawet na raty 30-stu sztuk obligacyj, gdyż spłaty wynosiłyby conajmniej trzysta złotych miesięcznie. **Przez ten jednak nowy system łączenia w grupy — kupujący jedną obligację, spłacalną w normalnych ratach miesięcznych — gra równocześnie na 30-stu obligacjach premjowych. Po wypłaceniu zaś jednej obligacji otrzymuje ją kupujący jak zwykle na wyłączną własność.**

I ilość ciągnień rocznych przedstawia się obecnie korzystniej dla kupującego, gdyż wyniesie osiem rocznie. Ze względu na spodziewany liczny napływ zgłoszeń, upraszamy o skorzystanie z naszych dogodnych warunków i wypełnienie obok zamieszczonego zamówienia oraz przesłanie pierwszej wpłaty **w kwocie zł. 11.50,** poczem natychmiast wyślemy wykaz zawierający numery 30-stu obligacyj, z których wygrane są własnością w jednej 25 kupującego a po **wypłaceniu rat za jedną obligację, otrzyma ją nabywca na własność.**

——oo——

Serbskie 10-cio frankowe losy państwowe z r. 1888.

(Tytoniowe).

Wykaz dotąd niepodjętych premij.

Losów emitowano 10.000 seryj po 100 losów po franków (dynarów) 10 za sztukę. Ostatnie ciągnienie 1/14 października 1960 r. Każdy los ma kupon premjowy, który się anuluje przy wyciągnięciu premij. — Obligacja zaś musi ulec amortyzacji. Przerachowanie amortyzacyjne 12½ do 40 dynarów złotych (franków). Wypłaca: Serbski Bank państwowy w Belgradzie. – Upadłość: Wygrane po 5 latach, zamortyzowane obligacje po latach 30.

W czasie wojny ciągnienia się nie odbywały — (od 1. maja 1914 r. do 1. maja 1921 r.) Ciągnienia wznowiono od 1. października 1921 r.

Z dokonanych dotąd w ciągu 96 losowań, następujące premje nie zostały podjęte:
(Podajemy w odstępach miesięcznych wykaz premjowanych obligacyj).

Serja	Nr.	Dynar.	Serja	Nr.	Dynar.	Serja	Nr.	Dynar.	Serja	Nr.	Dynar.	Serja	Nr.	Dynar.
												3264	13	50
8	84	100	720	64	50		56	50	2375	50	50	3356	71	50
9	7	100	744	94	50	1389	91	100	2385	44	500	3362	99	100
18	99	50	749	85	50	1419	52	50	2393	28	50	3403	63	100
30	25	100	750	14	50	1437	42	50	2415	10	100	3423	62	50
62	74	50	756	36	100	1466	94	50	2425	74	100	3427	75	100
74	4	500	760	72	100	1482	76	20000	2431	89	500	3431	1	100
75	71	100	762	32	100	1493	65	50	2475	28	50	3441	28	50
88	5	50	781	3	50	1505	47	50	2513	77	50	3461	6	50
89	54	2000	790	92	50	1513	52	50	2523	38	50	3510	53	100
107	30	100	793	58	50	1519	36	50	2567	68	2000	3525	93	100
111	65	50	795	87	50	1572	48	100	2613	97	**100000**	3561	71	100
113	8	50	808	48	100	1576	35	50	2661	99	50		89	50
118	80	50	811	77	100	1583	5	50	2673	83	50	3576	34	50
135	45	50	838	72	100	1599	38	50	2690	25	500	3595	68	500
138	19	100	870	85	50	1640	43	50	2692	1	50	3608	73	50
	57	500	901	26	100	1715	18	100	2737	32	50	3609	70	100
176	3	50	907	56	100	1719	28	50	2744	81	50	3615	96	100
177	63	50	914	39	50	1752	35	500	2753	22	50	3624	97	20000
195	16	100	938	7	500	1767	92	250	2780	3	100	3630	32	100
201	11	50	949	79	500	1791	72	100	2798	36	500	3636	65	100
206	24	250	951	99	2000	1799	97	50	2817	38	50	3644	1	50
207	52	50	952	46	50	1824	47	20000	2842	90	50	3686	21	50
239	44	50	958	14	50	1833	50	50	2857	5	50	3710	85	50
243	7	50	965	98	100	1852	32	50	2888	66	100	3724	40	50
255	86	50	968	67	50	1889	38	100	2894	6	250		77	50
288	88	50	989	65	50	1900	71	500	2910	47	50	3725	76	50
317	64	50	996	10	50	1901	17	100	2913	55	100	3733	55	50
318	91	100		67	50	1947	46	50	2914	20	50	3753	31	50
319	55	100	1013	93	500	1954	64	50	2924	65	50	3768	25	100
374	12	100	1026	57	1000	1972	91	50	2927	100	100	3778	40	50
	60	50	1028	84	500	2005	18	50	2981	1	500	3785	40	100
382	32	20000	1029	31	100	2055	49	50	2986	30	100	3807	76	50
408	83	50	1044	35	50	2084	17	100	2995	69	250	3819	51	50
414	86	20000	1082	79	50	2110	52	50	2998	43	50	3898	60	50
438	2	100	1083	22	100	2146	97	100	3015	87	100	3953	07	100
471	86	2000	1114	85	50	2152	81	50	3023	58	50	3965	56	50
483	42	50	1158	24	50	2197	14	50	3042	1	50	3983	35	50
487	92	100	1173	7	50	2203	90	100		65	75000	3985	40	50
541	85	100	1178	96	50	2216	73	100	3081	42	100	3987	82	100
562	22	50	1201	26	100	2248	48	50	3109	79	100	3991	60	50
602	81	50	1263	21	50	2251	59	50	3134	25	50	3997	78	100
625	18	100	1318	13	75000	2307	91	50	3136	74	50	4014	72	50
652	44	50		80	50	2312	27	100	3159	82	50	4016	85	50
670	5	50	1328	74	50	2331	88	50	3175	24	500	4027	85	75000
675	85	50	1344	10	100	2363	56	50	3223	26	50	4037	94	50
708	48	50	1351	76	50	2364	14	50	3246	20	100	4038	32	50
712	41	50	1370	28	50		88	50	3248	56	50	4039	87	100

Dalszy ciąg w numerze następnym.

Ubezpieczajcie swoje premjówki

a zapewnijcie sobie stałe prawo gry.

4% premjowa pożyczka inwestycyjna popularnie: premjówka — ma plan gry i amortyzacji ułożony w ten sposób, że poza ciągnieniem premjowem przewidzianą jest amortyzacja 10% obligacyj rocznie. Z obiegu więc poza wylosowanemi wygranemi obligacjami wycofa się rocznie 10% papierów tej pożyczki. Jasnem więc, że szanse pozostałych obligacji **wzmagają** się z upływem lat wskutek równoczesnego automatycznego zmniejszania się ilości obligacyj, by w ostatnich latach osiągnąć swoją maksymalną **szansę gry.**

Z planem tym jest jednak zzwiązane **niebezpieczeństwo** znacznej amortyjzacji. — To znaczy, że nabywcy premjówki grozi wycofanie jego obligacji z obiegu i utrata **prawa gry.** Zamortyzowana obligacja wróci do swej nominalnej wartości, przedstawiając wartość tytułową, t. j. 100 złotych w złocie, niezależnie od danych, choćby wyższych notowań giełdowych. — Może więc się znaleźć nabywca premjówki już po pierwszem ciągnieniu w przykrej sytuacji **utraty prawa gry,** gdy jego papier zostanie wylosowany w ciągnieniu amortyzacyjnem. Poza utratą prawa grozi mu strata nadwyżki notowania giełdowego, gdyż zamortyzowana obligacja przedstawi jedynie wartość nominalną, t. j. 100 zł. w złocie. A co ważniejsze: właściciel obligacji premjowej może wskutek amortyzzacji swego papieru — już na początku utracić prawo gry — i rosnące z rokiem każdym szanse wygrania.

Założyliśmy w tym celu w instytucji naszej nowy — a zagranicą powszechnie praktykowany — dział **ubezpieczenia nabywców** obligacyj 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej **premjówek** przed amortyzacją: przed ewentualnemi stratami. Ubezpieczony, jeśli wskutek amortyzacji utraci prawo gry — otrzyma u nas **bez żadnej dopłaty** nową obligację, jeszcze nie zamortyzowaną, posiadającą dalsze, **nieograniczone prawo gry.**

Cenę ubezpieczenia ustaliliśmy półrocznie (za jedno ciągnienie) na **zł. 2.50.**

Że korzyści, wpływające dla ubezpieczonego za tak niską kwotę są znaczne, nadmienić nie musimy. Podkreślamy tylko, że ubezpieczonemu nie grozi żadne niebezpieczeństwo utraty prawa gry. Bo w razie amortyzacji otrzyma od nas bez żadnej dopłaty nową obligację z pełnem prawem gry!

Wykład historji koło roku 2100

Profesor rozpoczął drugą część swego wykładu.

„Panie i panowie, powiedział, przedstawiłem wam wypadki wojny światowej, jej polityczne, gospodarcze i częściowo także kulturalne następstwa. Teraz przechodzimy do najbardziej może interesującego odcinka całej ogólno-światowej historji.

Przedtem, nim poszczególnie rozpatrzę okres czasu między r. 1920 a 1950, chciałbym ogólnie zcharakteryzować tę dziwną epokę. Czas ten nie można lepiej określić, jak nazywając go okresem bezsiły, sprzeczności i krótkowzroczności. Ażeby to zrozumieć byłoby wskazane sięgnąć po część rozwoju cywilizacji owych czasów, rozpatrzeć ją oddzielnie i przestudjować pełnego sprzeczności i błędów ducha czasu.

Rozpoczynam dzisiaj od rozpatrzenia życia zewnętrznego tamtego okresu, t. j. od rozwoju lokomocji.

Ludzie ówcześni próbowali podnieść poziom swego zewnętrznego życia przez różnorodne wynalazki. Z tego powodu stali się niewolnikami maszyny, okazując przytem wobec niej swą zupełną bezsiłę.

Na polu techniki lokomocji próbowano eksperymentów, które dzisiaj muszą wywołać nasz uśmiech.

Pracowano gorączkowo nad ulepszeniem benzynowego motoru. W r. 1926 angielski jeździec wyścigowy doprowadził szybkość jazdy do 250 klm. na godzinę, ale wobec katastrofalnego stanu dróg, szybkości tej nie można było praktycznie zastosować. Wszystkie drogi prowadzą środkiem miast i pomiędzy zabudowaniami wsi. Nie znano jeszcze zupełnie prostych, zdaleka położonych dróg dla aut, z wyjątkiem tras wyścigowych. Dlatego też ma miejsce ogromna ilość wypadków. Statystyka lat 1925 do 1940 opowiada o tem w strasznych i przejmujących cyfrach.

Panie i panowie! Nie można wymowniej, niż przez użycie cyfr dowieść bezsilności owego okresu. W roku 1925 w Europie zdarza się dziennie 250 śmiertelnych wypadków, a w roku 1940 liczba ofiar lokomocji sto razy się powiększa (poruszenie między słuchaczami). Maszyna, wynaleziona przez naszych przodków i entuzjastycznie przyjęta — staje się katem ówczesnej epoki.

Zaczyna istnieć tylko maszyna, tęsknota za coraz innemi ulepszeniami, ciągle wzrastająca potrzeba nowych wynalazków. Z tego powodu zaniedbuje się wszystko, co maszynę otacza, warunki, w których musi ona żyć, ażeby stać się błogosławieństwem i pozwolić na rozwój lokomocji. Ludzie owych czasów są zahypnotyzowani myślą, że mogliby upiększyć życie przez uproszczenie, albo jak się wtedy wyrażano, tayloryzować je przez uruchomienie najpraktyczniejszych mechanizmów.

Lata powojenne przyniosły olbrzymi rozwój automobilizmu. I natychmiast ten tak mało poważny wiek uwierzył, że auto benzynowe stanie się lokomocją przyszłości. Zatarasowane ulice New-Jorku, które stają się groźne zaraz po wojnie, nie wydają się dostateczną przestrogą.

Panie i panowie! W całej ówczesnej prasie światowej, która rozporządzała około dwudziestu tysiącami dzienników, jakkolwiek niewiarogodnem to się wyda, nigdzie nie została poruszona myśl, że ani kolej, ani automobilil nie odpowiadają temu, ażeby zawładnąć przyszłością lokomocji.

Wiadomem jest, jak prędko osiągnęło benzynowe auto swój punkt kulminacyjny rozwoju, jako środek transportowy i komunikacyjny, i jak szybko rozwój ten zatrzymał się. Jeszcze o wiele wyraźniej występuje to zjawisko przy kolei i podziemnej kolejce. Wielka przeszkoda — nieruchoma szyna, przyczyna wszystkich wypadków i hamulec rozwoju — nie zostaje należycie oceniona przez ludzi owych czasów. A przecież wypadki kolejowe dają się sprowadzić do tego, że kolej zmuszona jest jechać po

Za 2.50 więc może w ten sposób pokryć najwyższą nadwyżkę giełdową — i uzyskać nowy papier. Ponieważ zaś jak zaznaczyliśmy, szanse wygrania wskutek zmniejszania się ilości obligacyj zamortyzowanemi 10% rocznie rosną. Obligacja nowa przedstawi w ten sposób zawsze znacznie większą wartość od poprzedniej.

Ciągnienie premjówek odbędzie się już dnia **1. kwietnia** b. r. proszę się więc ubezpieczyć przed stratą i nie narazić się na utratę prawa gry. Niebezpieczeństwo utraty jest bowiem znaczne przy 10% rocznej amortyzacji.

Jedynie pierwsze zgłoszenia będziemy mogli jeszcze na czas uskutecznić! Proszę więc nie zwlekać i **jedynie we własnym** interesie ubezpieczyć swoją premjówkę — gdyż nieubezpieczeni narażają się niepotrzebnie na znaczne straty.

Proszę więc poniżej zamieszczony formularz wypełnić, wyciąć i w kopercie na nasz adres przesłać wraz zł. 2.50 tytułem ubezpieczenia na pół roku t. j. na jedno ciągnienie. Jedynie w tym wypadku nie grozi przy ciągnieniu 1. kwietnia utrata prawa gry i nadwyżki giełdowej.

Wyciąć i w kopercie przesłać!

ZGŁOSZENIE

Do

BANKU ZALICZKOWEGO i KREDYTOWEGO

KRAKÓW

UL. ŚW. GERTRUDY 8.

Ubezpieczam Premjówkę Serja .... Nr .... na ciągnienie, które odbędzie się dnia 1-go kwietnia 1929 r. W razie amortyzacji mej obligacji w ciągnieniu z dnia 1-go kwietnia 1929 r. obowiązuje mi się P. T. dostarczyć wzamian nową niezamortyzowaną obligację z pełnem prawem gry. Równocześnie przesyłam zł. 2.50 tytułem stawki ubezpieczeniowej przekazem pocztowym / czekiem P. K. O. Nr. 408.590 na adres:

BANK ZALICZKOWY i KREDYTOWY

Kraków, ul. św. Gertrudy 8.

.... Dokładny adres:

Nazwisko i imię zamawiającego. ....

....

Podpis zamawiającego. ostatnia poczta: ....

---

szynach, a więc po twardym, niewdzięcznym, wystawionym na wszelkie zgubne działania materjale.

A jakże naturalnem było, ażeby ludzie ówcześni zwrócili się do środka lokomocji, który nie potrzebował się obawiać ani niepewności i wąskości ulic. ani hamowania ruchu ulicznego — ku aeroplanowi.

Ta droga została też instynktownie przez wielu uznana za właściwą i nie wolno nam dzisiaj drwić z idealizmu owych ludzi. Mieli oni prawo wierzyć że zmienność pogody jest do pokonania i, że aerokomunikacja kiedyś tak sprawnie pracować będzie, jak kolej i automobil. Gdyby ludzie roku 1930 ujrzeć mogli rozwój dzisiejszego lotnictwa, byliby prawdopodobnie zdziwieni małym jego postępem. W iluzorycznych przepowiedniach ówczesnych dzienników powietrze jest przez lotników przesłonięte, jakby chmurami.

Nic z tego nie sprawdziło się. Lokomocja powietrzna prawdopodobnie opadnie jeszcze. Najdziwniejsze jednak pozostaje do powiedzenia. Tak, jak w prasie ówczesnej, która, jakeśmy, zaznaczyli, była dość liczna, nikomu na myśl nie wpadło, że kolej, automobil i aeroplan są jednakowo niezdatne, ażeby zdobyć światową komunikację, tak i nikt nie przewidział tej formy lokomocji, którą się ludzie obecnie posługują i która jest i pozostanie zawsze jedynie właściwą.

Panie i panowie! Leży przypadkiem przedemną dziennik z roku 1927. Zawiera on dwa ciekawe doniesienia. Jedno, że pewnemu niemieckiemu inżynierowi udało się skonstruować motor benzynowy o sile trzech tysięcy czterysta koni i wyliczonem jest, że z pomocą tej maszyny, jeśli będzie ona umieszczona w kadłubie okrętu, szybkość na wodzie zostanie podniesiona do 300 klm. na godzinę.

Druga notatka opowiada o strasznej katastrofie kolejowej, która pomimo, iż pociąg jechał z szybkością zaledwie 50 klm. na godzinę, kosztowała wiele ofiar. Gdyby czytelnicy owej gazety mieli jasne, otwarte spojrzenie, musieliby z owych notatek wyciągnąć wniosek, że przyszłość lokomocji leży w komunikacji wodnej, gdyż tylko ona jest niezależna od przeszkód i hamulców wyżej wymienionych.

Coby powiedzieli z roku 1927, gdyby widzieli dzisiaj kraj cały poprzecinany siecią sztucznych kanałów, po których bez wysiłku, hałasu i z minimalnem niebezpieczeństwem zostają transportowane ogromne ilości ludzi i towarów. Jakże głęboko musimy współczuć naszym biednym przodkom, którzy byli zmuszeni jeździć źle przewietrzanemi kolejami albo hałaśliwemi autami. Czas pomiędzy 1920 a 1950 rokiem można nazwać średniowieczem lokomocji.

Pokażę wam także sprzeczności w rozwoju ówczesnej polityki, która chciała kierować się nowoczesnemi ideałami, a pracowała podług starej recepty w tajnych gabinetach; w sztuce, która powinna przenikać do najszerszych mas, a była udziałem nielicznych; w szkolnictwie, gdzie ciągle tworzono nowe reformy i gdzie nie spostrzegano, że w przeładowanych klasach niema na nie miejsca. Przedstawię wam bezsens i krótkowzroczność owego okresu także w socjalnym rozwoju, który propagowało państwo, a który przecież spotykałsię z najgłębszą nieufnością wszystkich obywateli; wkońcu powiem także coś o zagadnieniu seksualnem i pokażę, jak skłonności poligamiczne mężczyzny zostają publicznie uznane i jak ciągle jeszcze zdrada małżeńska jest przedmiotem plotek i kary.

Dopiero po tych ogólnych spostrzeżeniach chciałbym historję owego nieszczęsnego i niezadowolonego z siebie okresu, szczegółowo rozpatrzeć.

Wstępne te uwagi potrzebne są po to, ażeby tym, którzy nie znają psychologji ówczesnego wieku, postępki owych ludzi nie wydawały się dziwniejszymi i bardziej niezrozumiałymi, aniżeli dzikie instynkta naszych najstarszych przodków.

——oo——

Za pełną wartość w złocie odpowiada Państwo.

Bank Zaliczkowy i Kredytowy

Spółdz. z ogr. por.

Kraków, ul. św. Gertrudy 8

Konto czekowe P. K. O. Nr. 408.590 ◆ ◆ ◆ ◆ ◆ ◆ ◆ ◆ **Telefon 30-18**

sprzedaje

5% PREMJOWĄ POŻYCZKĘ DOLAROWĄ

(DOLARÓWKA)

oraz

4% PREMJOWĄ POŻYCZKĘ INWESTYCYJNĄ

(PREMJÓWKA)

na bardzo dogodnych ratach, płatnych miesięcznie.

◆ ◆ ◆

Nabywca po wpłaceniu jednej raty posiada **natychmiast** prawo gry.

Wszelkie wygrane kwoty przypadają na rzecz nabywcy.

Wygrane wypłaca Państwo: przy 5% Premjowej Pożyczce Dolarowej **w efektywnych dolarach amerykańskich,** przy 4% Premjowej Pożyczce Inwestycyjnej (Premjówka) w złotych **w złocie.**

Główna wygrana 5% Premjowej Pożyczki Dolarowej (Dolarówki)
40.000 dolarów amerykańskich i bardzo wiele innych wygranych.

Główna wygrana 4% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej (Premjówki)
200.000 złotych w ZŁOCIE i bardzo wiele innych wygranych.

Wydaje: Bank Zaliczkowy i Kredytowy. Spółdz. z o. p. Kraków, św. Gertrudy 8.
Odp. Redaktor: Dr. Jan Berman. Drukarnia Lwowska. Lwów, Kopernika 11. Tel. 8-31.